

Sukces ma wielu ojców? Mój sukces to bycie ojcem
Więc nie ma opcji bym sukces podzielił tu z innym gościem
Self Made autentyk co z Magierskim robi hałas
Zaraz stukną dwie dyszki tego wspólnego działania
Z niczego do czegoś od zera do bohatera
Tu muza najważniejsza potem dopiero kariera
Kariera? Nazywaj to jak chcesz znowu afera
Przez frajera co się najebany pruje ta scena
Bardziej już nie może podnieść mojego ciśnienia
Dlatego na niej stoję deptam co niektóre mordy
Bajera elegancka bo to jedno się nie zmienia
Znów idę po swoje a ze mną fanów hordy
Staż niewiele ważny, ważne to co w głowie masz
Jeśli łeb się nie zlasował od pochwał i grubych gaź
To cały czas do przodu ten interes kurwa pchasz
Interes/ Ja robię tak by zachować twarz!

Twój mąż robi wciąż poza domem ten szmal
Na nowiuśką brykę, bardziej przytulny ką
Potem pędzi do chaty jakby miał złamać kark
Aby znów być z Tobą, móc śmiać się i kłać

Twój mąż robi wciąż poza domem ten szmal
Na nowiuśką brykę, bardziej przytulny ką
Potem pędzi do chaty jakby miał złamać kark
Aby znów być z Tobą, móc śmiać się i kłać

Niewiele nowości nadal śmigam tu bez prawka
Nie mam czasu harowałem bardziej niż samotna matka
Jeśli mnie zawieziesz będzie wypłacona stawka
W ten sposób daję pracę, bo po prostu kurwa stać nas
Nie jestem małe dziecko, bo dla Hugcia tu jest niańka
Dlatego jadę w Polskę, żeby zjadła coś liczarka
(Trrrrrt) odgłosy liczenia sianka
Nawet nie pamiętam kiedy weszła pierwsza (ha, ha, ha)
Czasem też gościnnie w bankach, miła rozmowa i kawka
Kiedys jechałem na Miyn za nie zapłacony mandat
Na szczęście sędzina wie co znaczy dobra flaszk
W temacie alkoholu byłem królem, żaden kasztan
Jeszcze hashtag i możesz dopisać tu kogo chcesz
Albo siebie, jeśli według ciebie Wiesz to śmieć wiesz?
Mój dom to nie burdel, choć bywają Ukrainki
Bo porządek nadal cenię tak jak niegdyś drinki

Twój mąż robi wciąż poza domem ten szmal
Na nowiuśką brykę, bardziej przytulny ką
Potem pędzi do chaty jakby miał złamać kark
Aby znów być z Tobą, móc śmiać się i kłać

Twój mąż robi wciąż poza domem ten szmal
Na nowiuśką brykę, bardziej przytulny ką
Potem pędzi do chaty jakby miał złamać kark
Aby znów być z Tobą, móc śmiać się i kłać

Często spotykam dzieciaków i wiesz jaką gadkę słyszę?
Siema! Wychowałem się na pańskiej muzyce!
Dobra skończ pierdolić lepiej sprawdzaj nową płytę

Bo ten ściemniony sentyment uczyni mnie emerytem
Wsparcie ważne od zawsze coś jak wierni kibice
Na szczęście mam swoich ludzi co od lat w tej muzyce
Zrobię kasę na płycie to raczej wydam następną
Na szczęście mam za co nagrać gdybym sprzedaż miał średnią
Często spotykam też starszych, często już poza grą
Tłumacza, że dorosłość i że kibicują wciąż
Zachęcam by sprawdzili teraźniejszą twórczość
Oni myślą, że rapsy tylko dla gówniarzy yo
Podziałów rytmicznych chyba masz tu ze sto
I tak kurwa powiedzą, że wciąż to samo flow
Może głupsi są, głusi są kurwa jebać to
Za stary na to jestem by się tym przejmować wciąż

Twój mąż robi wciąż poza domem ten szmal
Na nowiušką brykę, bardziej przytulny kąt
Potem pędzi do chaty jakby miał złamać kark
Aby znów być z Tobą, móc śmiać się i kłać

Twój mąż robi wciąż poza domem ten szmal
Na nowiušką brykę, bardziej przytulny kąt
Potem pędzi do chaty jakby miał złamać kark
Aby znów być z Tobą, móc śmiać się i kłać